Kurjer Zachodni
»ISKRA«
Dziennik [illegible]yczny, gospodarczy i literacki.
ROK XXI. [illegible]EC. SOBOTA 27 WRZEŚNIA 1930 ROKU Nr. 223.
Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.[illegible] (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.



ś. p.

ANTONI ZAWADZKI

PRZEMYSŁOWIEC

po długiej a ciężkiej chorobie opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 26 września 1930 r. w Krakowie, przeżywszy lat 51.

Zwłoki zostaną przewiezione z Krakowa do Zawiercia i pogrzeb odbędzie się w Zawierciu w niedzielę dnia 28 września o godzinie 16.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

ŻONA, CÓRKA, MATKA i RODZINA.

ARESZTOWANIE B. POSŁA KORFANTEGO

ROZWIĄZANIE SEJMU ŚLĄSKIEGO

KATOWICE, 26-9. (Tel. wł.) Dziś o godz. 8 min. 30 rano w mieszkaniu własnem przy ul. Powstańców 31 w Katowicach został aresztowany b. poseł Korfanty. Aresztowanego wywieziono autem wojewódzkim.

Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratora na podstawie art. 166 i 167 k. d., który przewiduje areszt prewencyjny. Aresztowanie ma tło polityczne.

Prasa sanacyjna we właściwy sobie sposób dodaje, że powodem aresztowania są również przestępstwa natury kryminalnej.

Rewizje.

Jednocześnie z aresztowaniem dokonana została szczegółowa rewizja, w konsekwencji której policja zabrała kilkanaście pak rozmaitych papierów. Wszystko to załadowane zostało na ciężarowe auto.

Szczegółowa rewizja przeprowadzona została również w gmachu „Polonji", skąd z gabinetu p. W. Korfantego zabrano również wiele dokumentów. Gabinet p. Korfantego w redakcji „Polonji" został opieczętowany. Do godz. 6 wiecz. przed gmachem „Polonji" stały posterunki policyjne. Po tej godzinie pozostał jedynie posterunek przed opieczętowanym gabinetem p. W. Korfantego.

Echo w Warszawie.

WARSZAWA, 26-9. (Tel. wł.) Do obrony b. posła Korfantego zgłosił się adwokat Kuczyński z Warszawy, członek stronnictwa Ch. D., b. wiceminister spraw wewnętrznych.

W związku z aresztowaniem p. W. Korfantego, w dniu 1 października odbędzie się posiedzenie pełnego zarządu głównego stronnictwa Ch. D.

Z kół urzędowych zaprzeczają wiadomości o aresztowaniu innych b. posłów na Śląsku, prócz p. Korfantego i Wieczorka. Ten ostatni aresztowany za działalność antypaństwową.

Do Brześcia.

WARSZAWA, 26-9. Sanacyjny „Kurjer Czerwony", a więc w danym wypadku dobrze poinformowany dziennik, podaje, że aresztowany b. poseł Korfanty został wywieziony do Brześcia nad Bugiem.

Natomiast do Warszawy wyjechał dziś w sprawach służbowych prokurator Sądu okręgowego w Katowicach dr. Tokarski.

Zarządzenie p. Prezydenta.

WARSZAWA, 26-9. (Tel. wł.) Jednocześnie z aresztowaniem b. posła Korfantego zostało doręczone marszałkowi Sejmu śląskiego następujące zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej:

Na podstawie art. 22 ust. 2 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 497) rozwiązuję Sejm śląski z dniem 26 września 1930 roku.

Warszawa, 25 września 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
I. Mościcki.
Prezes Rady ministrów
J. Piłsudski.

Dekret w zapieczętowanej kopercie został rano przywieziony z Warszawy do Katowic i wręczony p. wojewodzie Grażyńskiemu przez sekretarza Rady ministrów.

Powody rozwiązania.

Pogłoski o mającem nastąpić rozwiązaniu Sejmu kursowały już od dłuższego czasu.

Jak wiadomo, Sejm śląski zakończył swą sesję, uchwalając budżet na rok 1930-31. Między in. uchwalono 8 miljonów funduszu dyspozycyjnego, ale zastrzeżono, że sumą tą będzie dysponował nie wojew. Grażyński, ale Rada wojewódzka. Równocześnie skreślono fundusz dyspozycyjny wojewody w kwocie 75 tys. zł. Uchwały Sejmu śląskiego zwrócone są przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu. Olbrzymia większość Sejmu śląskiego stwierdziła, że nie ma zaufania do wojewody.

Oświetlenie prasy sanacyjnej

W tendencyjnem oświetleniu „Przeglądu Wieczornego" powody rozwiązania Sejmu śląskiego są następujące:

Przedewszystkiem nie został dotrzymany kompromis, zawarty między wojewodą śląskim a Sejmem śląskim co do legalizacji budżetu za okres ubiegły, kiedy Sejmu nie było.

Powtóre komisja budżetowa Sejmu podwyższyła budżet obecny o 7 miljonów złotych, a w projekcie ustawy skarbowej dodała zdanie, że ponieważ budżet ten jest deficytowy, należy go wykonać w ten sposób, że 3 i pół miljona złotych zostaną wydane z zapasów kasowych.

Termin nowych wyborów.

KATOWICE, 26-9. — Termin nowych wyborów naznaczony został na niedzielę 23 listopada r. b.

Wybicie szyb „Katowicerki"

za bezczeszczenie pamięci powstańców.

KATOWICE, 26-9. (Tel. wł.) We wczorajszym numerze „Kattowitzer Zeitung" ukazał się niesłychanie prowokacyjny artykuł o powstańcach z 1863 r., zawierający w najwyższym stopniu obelżywy paszkwil pod adresem bohaterów powstania: Langiewicza i Pustowójtówny.

W godzinach wieczornych około godz. 10 liczna grupa młodzieży i b. powstańców śląskich na znak protestu przeciwko bezczeszczeniu pamięci bohaterów powstania wybiła wszystkie szyby w lokalu redakcyjnym „Kattowitzer Zeitung".

DOCHODZENIA KARNE

przeciw działaczom politycznym.

WARSZAWA, 26-9. (Tel. wł.) Prokurator Sądu okręgowego w Gnieźnie wszczął dochodzenie karne przeciwko redaktorowi Tadeuszowi Powidzkiemu z Poznania, b. posłowi Lewanodwskiemu z Bydgoszczy i Władysławowi Kaźmierczakowi, działaczom ze Stronnictwa narodowego i N. P. R. prawicy.

Ponadto prokurator wszczął dochodzenie karne przeciw b. posłowi Karolowi Wierczakowi za znieważenie członków Rządu polskiego w przemówieniu na zebraniu Stronnictwa narodowego dnia 9 bm. w hotelu Francuskim w Gnieźnie.

WALKA Z SABOTAŻEM

w Małopolsce Wschodniej.

LWÓW, 26-9. Energiczna akcja władz bezpieczeństwa na terenie powiatów objętych akcją sabotażowców ukraińskich wydała już swe rezultaty — w ciągu dnia wczorajszego zanotowano już tylko jedyny wypadek podpalenia w pow. Podhajeckim, gdzie spłonęła stodoła ze zbożem.

Omal nie katastrofa

MIĘDZY SZOPIENICAMI A BOGUCICAMI.

KATOWICE, 26.9. (PAT). Wczoraj popołudniu samochód ciężarowy, naładowany trzodą najechał wskutek defektu hamulca na drodze między Szopienicami a Bogucicami na zaporę kolejową. W tym samym czasie nadjeżdżał pociąg osobowy z Sosnowca do Katowic, który w ostatniej chwili zatrzymano, unikając większej katastrofy. Szofer doznał szeregu większych obrażeń cielesnych, a auto zostało uszkodzone. Trzoda wyszła bez szwanku. Pociąg przybył do Katowic z 25-minutowem opóźnieniem.

PRZEGLĄD PRASY.

Etatyzm.

Prof. Rybarski poddaje ostrej ocenie dotychczasową politykę gospodarczą w Polsce, stwierdzając w „Gazecie Warszawskiej" następujące objawy etatyzmu:

1. Majątek państwa i samorządów w Polsce stanowi około jednej czwartej całego majątku narodowego. Ideał t. zw. socjalizacji jest w bardzo znacznym stopniu urzeczywistniony. W niektórych bardzo ważnych dziedzinach życia gospodarczego, jak np. w bankowości, państwo ma tak dominujące znaczenie, jak nigdzie na świecie z wyjątkiem Rosji sowieckiej. Ale ten ostatni przykład nie jest szczególnie zachęcający.

2. Majątek ten i wogóle różne przedsiębiorstwa państwowe ciążą na budżecie państwa, bo albo nie przynoszą dostatecznych dochodów, albo w rzeczywistości prowadzone są ze stratą. Przez rozrost publicznej gospodarki zacieśniają się źródła podatkowe. Przytem wiele z tych przedsiębiorstw korzysta z różnych podatkowych przywilejów.

3. Państwowe przedsiębiorstwa niejednokrotnie współzawodniczą z wytwórczością która niemal wszędzie na świecie pozostawiona jest indywidualnej przedsiębiorczości, nie ponosząc równocześnie ciężarów takich, jakie ponosi prywatna produkcja.

4. Administracja gospodarcza państwa ma niezwykle rozległy zakres działania, przejawia wciąż tendencje, by rozszerzyć swoje ramy, by uzależnić od siebie prywatną produkcję. Zdarza się nieraz, że państwo w swej gospodarczej działalności, jak np. w polityce kredytowej, kieruje się względami partyjno-politycznemi, co podkopuje zaufanie do niego i odbija się ujemnie na dochodach skarbu.

Możemy te wszystkie objawy nazywać tak lub inaczej. Ale twierdzić, że w Polsce niema etatyzmu, to do tego trzeba wielkiej śmiałości.

Co należy robić, aby uzdrowić gospodarkę w Polsce? Prof. Rybarski daje następujący odpowiedź:

Nie jest rzeczą dostateczną, by zbudować tamy, zabezpieczające przed dalszym zalewem etatyzmu. W interesie rozwoju gospodarczego kraju, w interesie skarbu państwa, należy zerwać bezwzględnie z tym etatyzmem. W szczególności:

1) Państwo i samorządy winny się wyzbyć tych przedsiębiorstw, których prowadzenia nie wymaga bezwzględna konieczność państwowa.

2) Przedsiębiorstwa, pozostałe w rękach państwa, muszą być prowadzone w sposób, któryby zabezpieczał ich opłacalność, bez specjalnych przywilejów podatkowych i wszelkich innych. Pieniądze podatkowe nie mogą służyć na pokrycie deficytów publicznej gospodarki.

3) Państwo nie może swemi etatystycznemi zapędami krępować rozwoju gospodarstwa narodowego. Reglamentacja życia gospodarczego przez państwo musi być ograniczona do minimum, a każdy wytwórca musi korzystać z pełnego bezpieczeństwa swojej wytwórczości.

Rola państwa — mimo tych ograniczeń — będzie dostatecznie rozległa. Ale państwo nie może zastępować funkcyj, do których powołana jest inicjatywa prywatna.

Sabotażyści ukraińscy.

Pisze „Lwowski Kurjer Poranny":

Płonie polskie mienie na Kresach, w obronie ładu i porządku w walce z bandytami U. O. W. ginie od kul hajdamackich polski policjant, mnożą się akty sabotażu i teroru. Pod osłoną nocy zbir hajdamacki podpala zagrody polskich włościan i osadników.

Od dwu blisko miesięcy jesteśmy świadkami rozhulania się separatystów ukraińskich. Wśród mas chłopstwa ruskiego szerzy się agitację zachęcającą do wrogich wystąpień przeciw Polsce i Polakom.

Na szeregu masowych wiecach, urządzonych w Małopolsce Wschodniej przez Polski Komitet Kresowy, ludność polska zajęła należyte stanowisko wobec zbrodniczej działalności berlińskich pachołków. Jednolity front, jaki zajęło społeczeństwo polskie nie daje spokoju separatystom. Od bojowego U. O. W. do „umiarkowanego" Undo, wszystkie grupy separatystyczne podnoszą larum, każda na swój sposób.

W odpowiedzi na akcję samoobronną społeczeństwa polskiego U. O. W. rzuciło następującej treści odezwę, dobitnie charakteryzującą zapalny stan istniejący w Małopolsce Wschodniej:

Junaki!

Chwila wyzwolenia z lackiego jarzma już nadchodzi. Dzień, godzina, chwila już nadchodzi, a zacznie nam świecić słońce jaśniejszemi promieniami. Przeklęty Lach zakłada związek obrony przed U. O. W. — nie dopuścimy dzikiego Lacha do kontrofenzywy na U. O. W. Padną sterty i folwarki... ale to nie koniec, w nim krew z Lacha spłynie. Junacy! Musimy odpowiedzieć Lachom, że U. O. W. gotowe jest przelać krew, na tym szlaku, na którym polała się w 1919 roku... już nie daleka chwila, w której głos surmy rozlegnie się na całej zachodniej ziemi".

(Na odezwie widnieje podpis U. O W. — Sekcja propagandy).

Odezwa ta najdobitniej wskazuje na konieczność energicznej akcji przeciwdziałającej zbrodniczej robocie sabotażystów w Małopolsce Wsch.

Nieprawda.

Na zarzut p. T. Hołówko w „Gazecie Polskiej" pod adresem Centrolewu, zredagowanego w następującej formie:

„a co robiliście w Krakowie?... nawoływaliście zagranicę do nieudzielania obecnemu Rządowi kredytów..."

— odpowiada p. Niedziałkowski w „Robotniku":

Otóż to jest nieprawda. Uchwały Kongresu krakowskiego uległy konfiskacie. My przytoczyć ich ponownie w „Robotniku" nie możemy. Niechże p. Hołówko zwróci się do swoich przyjaciół z II Oddziału i niech zażąda od nich tekstu uchwał krakowskich; a wtedy zrozumie — sądzę — że napisał jedną z tych „nieprawd", w których, niby słońce w kropli wody, odbija się całe oblicze moralne systemu. Jest to szczegół, ale jakże charakterystyczny!...

NIEPOCZYTALNA MOWA HITTLERA

Giełda berlińska reaguje zniżką kursów.

BERLIN, 26.9. — Zapowiedziane w lipskim procesie oficerów Reichswehry przesłuchanie przywódcy partji narodowo - socjalistycznej Hittlera zmobilizowało liczne rzesze zwolenników i członków tejże partji, którzy od wczesnych godzin rannych ściągać poczęli pod gmach sądu.

Dostępu do wnętrza gmachu bronił silny kordon policji. Hitlerowcy, wspomagani przez tłum żądnej sensacji publiczności, usiłowali kilkakrotnie przemocą wedrzeć się do środka wobec czego

policja musiała szarżować.

Wobec groźnej postawy tłumu sprowadzono wkońcu sikawkę pożarniczą, którą ustawiono na placu przed sądem. Przybycie samochodu, wiozącego Hittlera, dało hasło do burzliwych manifestacyj, w czasie których tłum; wznosząc okrzyki:

„Heil Hittler",

obrzucili kwiatami przywódcę ruchu narodowo - socjalistycznego.

Zeznania Hittlera były właściwie wielkiem przemówieniem propagandowem, w którem mówca, pewny siebie, rozwijał swe plany i nadzieje polityczne. Ta część zasadnicza mowy Hittlera wzbudziła znacznie większe zainteresowanie, niż zeznania odnoszące się bezpośrednio do aktu oskarżenia przeciwko oficerom Reichswehry.

W Reichswehrze — oświadczył Hittler — widzę narzędzie narodowego wy państwa i odrodzenia narodowego Niemiec. Nigdy nie występowałem ani nie łączyłem się z akcją, którąby groziła Reichswehrze wewnętrznym rozkładem. Mamy tylko jedno dążenie: aby

armję niemiecką ogarnął znowu ten sam duch, który niegdyś prowadził ją do boju.

Socjaliści narodowi są pewni swego ostatecznego zwycięstwa. Podczas ostatnich wyborów socjaliści narodowi zdobyli 107 mandatów. Przy następnych wyborach osiągną 200 mandatów a z czasem mamy nadzieję, że z pośród 40 miljonów wyborców 35 miljonów odda swe głosy na kandydatów narodowo - socjalistycznych.

Na pytanie przewodniczącego — czy prawdą jest, że w swoim czasie Hittler zagroził swoim przeciwnikom politycznym stosowanie krwawego terroru — świadek oświadcza, że w chwili, kiedy partja narodowo -socjalistyczna odniesie ostateczne zwycięstwo, utworzony zostanie nowy Trybunał Rzeszy, który sądzić będzie zbrodniarzy stanu winnych katastrofy listopadowej w roku 1918. Przyznaje się otwarcie, że wówczas

nie jedna głowa spadnie z karku.

Jeszcze dwa lub trzy wybory do Reichstagu, a będzie musiało dojść do wybuchu powstania narodowo - socjalistycznego. Ogłosimy wtedy, że

nie uznajemy traktatów,

narzuconych nam przemocą. Przewodniczący w tem miejscu przerywa: „W jaki sposób wyobraża pan sobie zanulowanie traktatów z innemi państwami?"

Hittler odpowiada: „Rozumie się, że dążyć będziemy do tego w drodze rokowań dyplomatycznych, ale w tem miejscu stwierdzam uroczyście, że, o ile byłoby niemożliwe dopiąć tego celu w inny sposób, zastosujemy wszelkie możliwe

środki legalne i nielegalne,

celem obejścia postanowień traktatowych. Ta część społeczeństwa niemieckiego, która dziś ściga nas sądami, będzie kiedyś może czuć się szczęśliwa, że ruch narodowo - socjalistyczny istnieje.

Wogóle partja nasza zamierza republikę niemiecką, będącą dziś w rękach pacyfistów i defetystów, zmienić w państwo żelaznej woli i siły. Armja niemiecka również w tem nowem państwie będzie musiała czuć się odpowiedzialna za losy całego narodu i być wyrazicielką ideałów, nurtujących w szerokich masach społeczeństwa. Obecnie Reichswehrze daleko jest do takiego ideału.

BERLIN, 26.9. Rezultatem przemówienia Hittlera przed trybunałem Rzeszy w Lipsku był nowy gwałtowny spadek kursów na giełdzie berlińskiej. Poszczególne papiery spadły o 10 do 20 proc.

Operetkowy zbawca Niemiec.

PARYŻ, 26.9. Prasa paryska podaje szczegółowy przebieg wczorajszej rozprawy w trubunale Rzeszy w Lipsku.

Przy tej sposobności daje wyraz swemu zdumieniu, jak człowiek

w rodzaju Hittlera

mógł zgromadzić podczas wyborów tak wielką ilość głosów.

Niektóre dzienniki dowodzą, że ten

operetkowy zbawca

Niemiec powinien być zamknięty w zakładzie dla obłąkanych, zamiast bawić się w „oswobodziciela" Niemiec.

BERLIN, 26.9. Wczorajsze sensacyjne wystąpienie Hittlera przed trybunałem Rzeszy w Lipsku i jego następstwa dla gospodarczego i politycznego kredytu Rzeszy, komentowane jest w kołach politycznych z wielkiem ożywieniem.

Powszechnie sądzą, że przez swą mowę Hittler wykazał, iż

narodowi socjaliści nie mogą wziąć udziału w rządach.

Usiłowania w kierunku udowodnienia „legalności" ruchu narodowo - socjalistycznego zostały ostatecznie skompromitowane oświadczeniem Hittlera, że

wrazie dojścia do władzy narodowi hittlerowcy poczną wznosić gilotyny, a głowy socjalistów (marksistów) potoczą się po piasku.

Przeczekać należy teraz, czy grupa niemieckiej partji ludowej zmieniła swe stanowisko w sprawie przyciągnięcia narodowych socjalistów do rządu.

Jeżeli Hittler istotnie myśli to co po wiedział, należy słowa jego dobrze sobie zapamiętać.

Wynika z nich bowiem, iż w miarę zbliżania się narodowych socjalistów do władzy, co jeszcze niedawno wydawało się im osiągalne jedynie w drodze zamachu, Hittler rozszerza „w drodze legalnej" pojęcie hasła rewolucji narodowo - socjalistycznej i dąży

do zbrojnego odwetu.

przeciwko państwom zwycieskim.

Tajny fundusz Stalina

zdeponowany zagranicą.

LONDYN, 26.9. „Daily Mail" ogłasza sensacyjną wiadomość

o zdeponowaniu przez Stalina

w bankach zagranicznych tajnego funduszu.

Jeden z wybitnych komunistów, którego nazwiska „Daily Mail" nie ujawnia zdeponował w jednym z większych banków berlińskich tajne akta, których treść powinna być ogłoszona dopiero po jego śmierci lub po ucieczce z Sowietów. Dziennik twierdzi, że akta te dotyczą

olbrzymich defraudacji

i nadużyć pieniężnych, popełnionych przez Stalina.

Od kilku lat Stalin deponuje w bankach zagranicznych przez swoich zaufanych większe sumy uzyskane ze sprzedaży drogocennych kamieni, skonfiskowanych przez rząd sowiecki. Zdeponowane zagranicą sumy tworzą t. zw. „fundusz żelazny" dyktatora sowieckiego. Fundusz ten powinien pozostawać nienaruszony tak długo, jak długo trwa regime sowiecki.

Istnienie tajnego funduszu żelaznego wiadomem jest wszystkim członkom biura politycznego partji komunistycznej. Jednakowoż Stalin dotychczas

odmawiał kategorycznie złożenia sprawozdania

z wysokości tego funduszu oraz wskazania banków, w których fundusz ten zdeponowano.

Kto wygrał na loterji?

W kolekturach Józefa Hlawskiego:

w Sosnowcu, 3-go Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 1
w Dąbrowie Górn. 3-go Maja 4
w Zawierciu, Paderewskiego 7
w Roździeniu, Marsz. Piłsudskiego 45
w Grodźcu, Narutowicza 9
w Czeladzi, Rynek 8.

w 16 dniu ciągnień V klasy padły następujące wygrane:

Zł. 2000 na nr. 206699

po zł. 500 na n-ry: 158719 170559

oraz **stawki po zł. 250** — na n-ry: 2464 2482 3234 3247 11218 11693 42270 74689 92837 109449 113723 113724 127335 127394 144318 144332 144387 149527 154736 155937 158715 158756 159202 159226 159235 159554 161229 161284 163850 167177 167188 170344 171903 176615 177083 178340 179226 180910 180964 180968 180984 182727 192191 194329 195983 198611 198637 199726 199734 199783 199792 201016 201091 206676.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V kl., które trwać będą do dnia 14 października b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach firmy Józef Hlawski.

Po 15.000 zł. na n-ry: 25260 197701

Po 10.000 zł. na n-ry: 130524 190375

Po 5000 zł. na n-ry: 19294 176015 198146 3076.

Po 3000 zł. n-ry: 7139 37417 51773 81291 122911 185112 198112 205555 208890.

Po 2000 zł. na n-ry: 2331 15263 18065 76169 117012 206699 4586 22779 41496 192838 198955.

Po 1000 zł. na n-ry: 9387 44430 54225 60801 83191 85799 86044 92010 100332 136765 136884 142177 149320 177198 181827 191799.

18077 21381 71135 93595 114470 124201 145483 191992

ATAWIZM BŁĘDÓW POLITYCZNYCH

O co toczy się walka w Polsce?

Analiza i krytyka błędu politycznego jest historycznie rzeczą jałową, o ile chodzi o jednostkę, gdy zaś tym błędem zostały objęte pewne zbiorowiska społeczeństwa lub czynniki decydujące, wówczas analiza i krytyka nietylko jest potrzebna, lecz nawet konieczna z tego prostego powodu, że zamykanie oczu na popełnione błędy może być w skutkach opłakane, czego dowodem są nasze dzieje przedrozbiorowe.

W dawnej Polsce sfery decydujące przez kilka wieków popadały w dwa kardynalne błędy polityczne, które w rezultacie zepchnęły kraj na dno przepaści, które potężną Polskę powaliły w gruzy, grzebiąc w rumowiskach winnych i niewinnych, doprowadzające nawet do tego, że ludzi ośmielających się gromić te błędy, rozmaite Repniny aresztowały i wywoziły do Kaługi.

Te same błędy prawem atawizmu odżyły w naszych czasach Polski odrodzonej.

Pierwszym wielkim błędem politycznym było rządzenie większością narodu przez mniejszość. Dawniej sto tysięcy szlachty rządziło miljonami ludu polskiego wbrew jego woli i dorządziło się strasznej katastrofy, bo wykreślenia Polski z karty Europy. Obecnie powtarza się to samo, tylko z tą różnicą, że znikoma garść ludzi dąży do utrwalenia swej władzy nad dwudziestu kilku miljonami obywateli. Dawniej sto tysięcy szlachty, drżąc o swoje przywileje, nienawidziło miljony narodu polskiego, dzisiaj garść ludzi, zdaje się goręcej nienawidzi olbrzymią większość narodu, niźli w czasach zaborczych nienawidziła ciemiężców moskiewskich i niemieckich.

To są rzeczy zatrważające i budzące niepokój o jutro. Każdy człowiek pragnący istnieć, musi myśleć, myśleć spokojnie i rzeczowo. Kto nienawidzi, jest takSamo ślepy, jak ten, co kocha bezkrytycznie. Kto nienawidzi, ten nosi w sobie zarzewie gniewu i złości, które zaślepia i tłumi wszelką zdrową myśl w zarodku. Kto nienawidzi, ten nie idzie w przyszłość tak, jak idą ludzie, którzy wybierają dowolnie kierunek i cel drogi, ale jest niesiony swemi namiętnościami i nie wie, gdzie go te namiętności zaniosą. Nienawiść i złość to nie są akty rozumu, to jest stan bierny, stan bezwolności, prowadzącej do przepaści.

Drugim kardynalnym błędem politycznym w dawnej Polsce było pierwszeństwo prawa karabeli szlacheckiej nad prawem pisanem. Z tego pierwszeństwa wynikał gwałt, rodzący opór, — wynikały samowolne represje, płodzące zaciętą samoobronę, — wynikała niesprawiedliwość polityczna, będąca stale zarzewiem buntu. W dzisiejszych czasach pewna garść ludzi także powiada, że ponad prawem pisanem stoi ich własne prawo, które winno rządzić Polską, bo tylko oni są dobrymi Polakami, a reszta, stanowiąca olbrzymią większość, to śmiecie, to kupa gnoju. Gdyby się ta zasada przyjęła, co stałoby się z prawem pisanem? Każdy człowiek w Polsce nietylko dobrej woli, ale i złej mógłby się powoływać na to swoiste prawo, które uważa za wyższe od pisanego, a które dyktuje mu jego sumienie. Na taką zasadę chętnie zgodzi się każdy wróg państwa i narodu polskiego. Rzeczywista Polska musi mieć rzeczywiste, wszystkich bezwzględnie jednakowo obowiązujące prawo, choćby to prawo było w pewnych wypadkach uciążliwem dla poszczególnych grup czy jednostek. Dopóki Polska żyła tylko w naszych sercach i praw własnych nie miała, każdy tworzył sobie prawo polskie sam, dziś gdy Polska odrodziła się, niema miejsca na różne indywidualne prawa, ale jest jedno wielkie prawo dla wszystkich obywateli, od woźnego do dygnitarza, od nędzarza do magnata, a tem prawem to nasza Konstytucja. Czy ona jest zła czy dobra, dopóki istnieje i obowiązuje, jest jednak prawem. Naginanie tego wielkiego prawa, bagatelizowanie go lub ośmieszanie prowadzi do nieuchronnej zguby.

Prawo pisane jest gruntem, na którym spotkać się mogą wszystkie partje polskie i pracować wspólnie dla udoskonalenia jego i dla dobra powszechnego. Lecz trzeba, żeby tę zasadę zrozumiała mniejszość rządząca. Jeżeli się to stanie, wówczas w sprawach żywotnych kraju nie będzie mieć racji ani mniejszość, ani większość, ani prawica, ani sanacja, ani centrolew, ale najwyższą i bezwzględną rację będzie mieć prawo.

Tej racji prawa musimy się domagać, pod hasłem tej racji prawa idźmy do walki wyborczej i do urn wyborczych. Zwycięstwo racji prawa, będzie zwycięstwem nad atawizmem błędów politycznych.

Emski.

SEZON GENEWSKI.

Amerykanki z lornetkami. — Ruch w sali prasowej.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Genewa, we wrześniu.

Jesteśmy w pełni „sezonu genewskiego". Robota wre. Już wprawdzie nie na przenudnych w gruncie rzeczy zebraniach ogólnych, ale w komisjach.

Posiedzenia komisyj odbywają się prawie zawsze publicznie. Przy wielkich, zielonem oczywiście suknem przykrytych stołach, siedzą dostojni delegaci, z przodu przy specjalnych pulpitach prasa, po boku publiczność. Tej ostatniej nigdy w Lidze nie brak. Stare Amerykanki wchodzą do sali obrad z wielkiemi lornetkami w rękach. Przez powiększające szkła przyglądają się obradującym delegatom, jak jakiejś egzotycznej menażerji.

Największy natłok panował w ciągu ostatnich dni w t. zw. komisji VI-ej, zajmującej się sprawami politycznemi. Tematem obrad tej komisji była ocena działalności Ligi na polu ochrony praw mniejszości narodowych. Już sam widok sali, w której obraduje komisja VI-a, zdradza, iż chodzi tu o rzeczy ważne. W innych komisjach zasiadają zazwyczaj drudzy i trzeci delegaci poszczególnych krajów, tutaj niemal wyłącznie pierwsi delegaci, a więc przeważnie sami ministrowie spraw zagranicznych.

Tem większe zdumienie budzi fakt, iż delegację niemiecką reprezentuje nie minister Curtius, ale deputowany Koch - Weser. Dyskusja mniejszościowa wszczęta przecież została z inicjatywy delegacji niemieckiej, nie byłoby więc nic dziwnego w tem, gdyby minister Curtius poparł całą tę sprawę swoim osobistym autorytetem.

Żeby dobrze zrozumieć sytuację, w jakiej znajduje się Liga w zakresie spraw mniejszościowych, trzeba pamiętać, iż po wojnie niektóre państwa europejskie zmuszone były do podpisania t. zw. traktatów mniejszościowych, w których zagwarantowane były pewne prawa mniejszości narodowych, wchodzących w skład tych państw. Gwarantką tych traktatów jest Rada Ligi Narodów, stąd też cała ta sprawa znajduje się tak często na porządku dziennym jej obrad. Ze specjalną skwapliwością zajmują się zagadnieniem mniejszościowym Niemcy, którzy, sami nie związani żadnym traktatem mniejszościowym, z przyjemnością przybierają pozy obrońców mniejszości narodowych i raz po raz domagają się rozszerzenia zobowiązań tych państw, które w swoim czasie traktaty mniejszościowe podpisały.

Cała ta sprawa mniejszości nie jest zresztą nowością. Wytoczył ją zeszłego roku jeszcze Stresemann, a potem była ona tematem długich i uciążliwych obrad w dusznym i jak piekło gorącym Madrycie, gdzie Polska i inne państwa zainteresowane dla świętego spokoju zgodziły się na szereg ustępstw. Z tem większem też zdumieniem dowiedzieli się zebrani w Genewie przedstawiciele przeszło pięćdziesięciu państw, iż Niemcy znowu zabrali się do tej zawiłej i drażliwej sprawy.

Dzięki temu jednak mają dziennikarze zebrani w Genewie niełada sensację. Jest o czem pisać i nad czem dyskutować. Warto przyjść do Ligi tak np. o godzinie 7-ej wieczorem, żeby zobaczyć, jak z tego skromnego gmachu na świat cały wytryskują się wiadomości i nowiny. Londyn, cela nr. 5-ty! — woła panienka w centrali telefonicznej. Paryż, Berlin, Wiedeń, Warszawa czekają swojej kolei, Madryt już po raz trzeci wzywa swego korespondenta, czarnooki Włoch niecierpliwi się, że Rzym dziś źle słychać, a Medjolan nie zgłasza się do telefonu. Jednocześnie cierpliwy i jakże wprawny urzędnik w telegrafie przyjmuje długie, setki nieraz słów liczące depesze prasowe. W sali prasowej stukają maszyny do pisania, skrzypią wiecznie pióra.

J. H.

Galowe mundury wojskowe

Barwne otoki na czapkach.

Drugi wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy zatwierdził nowe barwne mundury dla oficerów i szeregowych całej armji, przyczem dotychczas ustalono już kolory dla kilku rodzajów broni. Barwne otoki na czapkach nosić będą wszyscy oficerowie i szeregowi, przyczem piechota ma otoki jasno-granatowe, artylerja — ciemno-zielone, lotnictwo i wojska balonowe — żółte, saperzy, łączność i samochody pancerne — czarne, żandarmerja — szkarłatne, tabory — błękitne, czołgi — pomarańczowy. Zmienione również zostały odznaki na kołnierzach w taborach, gdyż zamiast t. zw. patek będą błękitne proporczyki, i w dywizjonach pociągów pancernych, których obsługa i załoga nosić będzie na kołnierzach trójkątne czarne proporczyki z paskiem pomarańczowym w środku.

Ustalony został także kolor spodni galowych, które nosić mogą oficerowie i podoficerowie zawodowi wyżej wymienionych broni. Piechota nosić będzie spodnie granatowe z żółtemi słonecznikowemi lampasami, artylerja — spodnie ciemno-zielone, a lampasy szkarłatne, wojska lotnicze i balonowe — spodnie niebieskie z żółtemi lampasami, saperzy — spodnie zielone, lampasy malinowe, łączność — spodnie zielone z chabrowemi lampasami, samochody pancerne — spodnie granatowe z pomarańczowemi lampasami, żandarmerja — spodnie granatowe, lampasy szkarłatne z żółtą wypustką w środku, tabory — spodnie granatowe, lampasy błękitne z amarantową wypustką, czołgi — spodnie granatowe z lampasami pomarańczowemi.

Kawalerja i artylerja konna posiadaja barwne otoki na czapkach i galowe spodnie już od lat kilku, w przyszłości zaś podobne zmiany umundurowania zostaną wprowadzone w pozostałych broniach.



Prof. Rostworowski

SĘDZIĄ TRYBUNAŁU W HADZE.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów dokonano wyborów sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Przy pierwszem głosowaniu, w którem wzięli udział delegaci 52 państw, 14 kandydatów (na ogólną liczbę 15 wybieranych sędziów) uzyskało absolutną większość to zn. więcej niż 27 głosów. Wybrani zostali: Adatci, Altamira, Anzilotti, Bustamente y Sirvin, van Eysinga, Fromageot, Guerrero, Sir Cecil Hurst, Kellog, Negulesco, bar. Rollin Jacquemyns, **prof. Rostworowski**, prof. Schnecking i Wangchung-Hui.

„Arcybiskup" Kowalski

PROPAGUJE WIELOŻEŃSTWO.

W szeregu ostatnich numerów organu marjawickiego znajdujemy artykuł pióra „arcybiskupa" Kowalskiego, dowodzącego, iż związki małżeńskie, zawierane według obecnie regulujących je praw państwowych i kościelnych, nie odpowiadają swemu zadaniu i wiele szkody przynoszą dla społeczeństwa. Według Kowalskiego idealnym związkiem małżeńskim jest... poligamja, czyli wielożeństwo (!!!). Drugą rangą — pisze Kowalski — na którą choruje dzisiejsze społeczeństwo ludzkie, to istniejące zakazy kościelne i państwowe zapobiegania potomstwu oraz różne ograniczenia swobody w pożyciu małżeńskiem. Niewątpliwie powyższe teorje Kowalskiego stoją w ścisłym związku z działalnością jego, za którą został skazany przez wszystkie instancje sądowe na kilka lat więzienia. Dowodzi to również, jak daleko w swoim cynizmie posunął się Kowalski, głowa marjawitów.

Trans spirytystyczny

CZY ŚMIERĆ.

W New Milton zmarł przed tygodniem 79-letni spirytysta, William Wilson. Po zgonie Wilson przeleżał jeszcze tydzień cały w fotelu, albowiem żona jego, sądząc, że znajduje się on w transie spirytystycznym, nie chciała go — jak mówiła — budzić.

Stulecie żeglugi

NA DUNAJU.

W bieżącym miesiącu upływa 100 lat od dnia, w którym pierwszy statek parowy odbył podróż po Dunaju z Wiednia do Budapesztu. Lord Cowley, ówczesny ambasador brytyjski w Austrji, zainteresował się specjalnie żeglugą na Dunaju i w 1830 r. stanął, jako jeden z najpotężniejszych akcjonarjuszy, na czele zawiązanej za jego inicjatywą „Donau-Dampfschiffahrts-Gesellschaft".

Także i pierwszy parostatek, kursujący po Dunaju, był wyrobu angielskiego, pochodził mianowicie z słynnej fabryki Boulton i Watt w Birminghamie. Nazwany został imieniem cesarza austrjackiego „Franz I". Pierwsza podróż tym parostatkiem do Budapesztu trwała 15 i pół godzin, zaś droga powrotna do Wiednia, wskutek ciężkich burz, trwała pięć dni (obecnie podróż koleją z Wiednia do Budapesztu i vice versa trwa zaledwie pięć godzin).

ZYGZAKIEM.

NIESPODZIANKA.

Z za rzęs zmrużonych spoglądam na życie,
Tak, jakbym w oknie stanął za firanką.
Widzę, że los się plecie rozmaicie,
Coraz nas darząc jakąś niespodzianką.

Ręce przygody ukryte, lecz sprawne
Wrzucają nowość do naszego domu:
To właśnie, sądzę, najbardziej zabawne,
Że nie wiem, gdzie się rzecz zdarzy i komu.

Nikt nie wie, jaki hałas przerwie ciszę,
Jakiego figla przyszłość ludziom spłata.
Ot, teraz siedzę i w spokoju piszę,
A jutro może spadnie konfiskata.

Dzisiaj z stron różnych nachodzą cię echa
O bliźnich twoich fantastycznych wieści,
A jutro może też musisz wyjechać,
Albo gdzieś blisko, lub może do Brześcia.

Cw.

Teatr i szkoła.

KOMUNIKAT TEATRALNY.

Za czasów naszej niewoli teatr był tym ośrodkiem, gdzie scena przemawiała do uczuć społeczeństwa, budziła i podtrzymywała niejednokrotnie wiarę w lepsze jutro.

Do zadań teatru polskiego należy także kształcenie. Teatr uważać musimy za odcinek szkoły polskiej, w której w dalszym ciągu coraz nowe pokolenia ma się przygotowywać do pracy obywatelskiej.

Przez scenę przewija się człowiek z jego zaletami, cnotami lub błędami, które uplastycznione, działają na umysł i serce, podnoszą lub pouczają, jak postępować należy lub nie należy.

Dlatego, dla teatru tak pojętego, drogą będzie zawsze młodzież polska. W myśl tych ideałów dyrekcja naszego teatru wita inicjatywę istniejącej na terenie Zagłębia komisji porozumiewawczej międzyszkolnej szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów, zawodowych, która pragnie przez teatr kształcić młodzież na naszym terenie i na podstawie odbytej konferencji z delegatem tejże komisji zawiadamia wszystkie dyrekcje szkół państwowych i prywatnych oraz p. inspektora szkolnego, że podejmuje się współpracy ze szkołami w celu urządzania przedstawień popołudniowych dla młodzieży z literatury klasycznej, że będzie wystawiać sztuki związane z literaturą szkolną, sztuki zasadnicze.

Ze swej strony prosić będzie, aby pp. profesorowie literatury polskiej raczyli współdziałać przez wygłaszanie przed szkolnemi przedstawieniami odpowiednich przygotowawczych odczytów.

Aby ustalić program sztuk i zastosować się do życzeń szkół i pp. polonistów, historyków i wychowawców, dyrekcja teatru prosi na tej drodze o zebranie się zainteresowanych w poniedziałek dnia 29 bm. w budynku państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu (Wawel 1) o godz. 4 popoł. w celu narady. Dyrekcje szkół proszone są o ewentualne delegowanie fachowców, a to na skutek porozumienia się z przedstawicielami komisji porozumiewawczej międzyszkolnej.

Równocześnie podaje się do wiadomości szkół, że na życzenie przygotowuje teatr odpowiednie sztuki na święto państwowe na dzień 11 listopada i na stuletnią rocznicę powstania na dzień 29 listopada dla Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górn. Ponieważ młodzieży jest kilkanaście tysięcy, sztuki muszą iść w permanencji w okresie trzydniowym na każdą uroczystość.

W tych wszystkich sprawach odbędzie się wspomniana konferencja, na którą jaknajuprzejmiej zaprasza dyrekcja teatru pp. dyrektorów i profesorów.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc październik. 5212

ARESZTOWANIE ODEZW STRONNICTWA NARODOWEGO.

Stronnictwo narodowe dało do druku odezwy programowe. W dniu wczorajszym odezwy te, zredagowane w tonie b. umiarkowanym i ujmujące w 12 punktach zasadnicze wytyczne programu Stronnictwa narodowego, zostały zabrane z drukarni celem rozkolportowania.

W jakiś czas po zabraniu ich przybyła policja z polecenia starostwa do drukarni „Udziałowej", gdzie odezwy były odbijane, żądając wydania nakładu. Tymczasem odezwy już były wydane. Policja rozpoczęła energiczne poszukiwania, przyczem zatrzymany został współwłaściciel drukarni p. Cholewiński oraz przez krótki czas red. St. Arnold, który odezwę dawał do druku.

Ponieważ Stronnictwo narodowe nie miało zamiaru czynić tajemnicy z wydanych przez siebie odezw, w kilka godzin później policja została poinformowana, gdzie są odezwy i policja odebrała cały nakład, pieczętując go z polecenia starostwa. Red. Arnold został po przesłuchaniu zwolniony, natomiast p. Cholewiński do wieczora był zatrzymany z powodu nieprzestrzegania formalności wydawniczych.

Nadmienić trzeba, że odezwa zredagowana została na podstawie nieskonfiskowanego tekstu z „Polonji" (ocena sytuacji obecnej) oraz programu Stronnictwa narodowego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

27 Sobota — **Dziś** Kozmy M. **Jutro** Wacława Kr. M. Wschód słońca 5 m. 29. Zachód „ 17 m. 27.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Biały kapitan".
Kino „Palace" — „Romans ks. de Valois".
Kino „Czary" — „Małżeństwo".

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

NA SABOTĘ 27 WRZEŚNIA 1930 R.

11.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). — 13.10 Przerwa. — 16.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.25 Skrzynka pocztowa Radjostacji katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. (Helena Reutt). — 18.00 Program dla dzieci (P. R. Warszawa) a) Słuchowisko. b) Koncert. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Dr. Witold Wilkosz, prof. Uniw. Jag.: „Poprzednicy radja". — 20.00 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Muzyka lekka (P. R. Warszawa). — 22.00 Feljeton p. t. „Konfraternia św. Michała w Gandawie" — wygł. pułk. Władysław Osmólski (P. R. Warszawa). — 22.15 Komunikat meteorologiczny z Warszawy, oraz nadprogram. — 23.00 Muzyka taneczna (P. R. Warszawa).

× **DODATEK NADZWYCZAJNY K. Z.** Wczoraj w południe wydaliśmy nadzwyczajny dodatek „Kurjera Zachodniego" o rozwiązaniu Sejmu śląskiego i aresztowaniu b. posła Korfantego.

× **WIECZÓR WYTWORNEGO HUMORU.** Znany i ceniony artysta Artur Zawadzki wystąpi w Dąbrowie Górniczej w nadchodzącą niedzielę 28 b. m. w pięknej sali Resursy w wieczorze humoru wytwornego polskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i żydowskiego, poczem nastąpi demonstrowanie typów. Zarówno znane imię artysty, jak również szlachetny cel, gdyż dochód przeznaczony na Polską Macierz Szkolną, mamy więc nadzieję, że sprowadzi w niedzielę liczne zastępy naszej publiczności na tak cenny i rzadki humor wytworny. Bilety w cenie od 1 zł. do 3 zł. nabywać można w cukierni p. Pietrzaka.

× **T-WO OPIEKI POZASZKOLNEJ** nad młodzieżą w Sosnowcu urządza w niedzielę 28 b. m. o godz. 11.30 w kinie „Zagłębie" poranek dla młodzieży i starszych z następującym programem: 1) Mój mały kapitan — film 8 aktowy z ulubienicą młodzieży i dzieci Baby Peggy, 2) Tygodnik aktualności, 3) Wesołe komedje. Ceny biletów: dla dorosłych 1 zł. dla młodzieży 0,50 i 0,30 zł.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Sobota 27 bm. o godz. 8.15 wiecz. „Dzień bez kłamstwa" (premjera).
Niedziela 28 bm. o godz. 4 popoł. „Wierna kochanka" po cenach popularnych.
Niedziela 28 bm. o godz. 8.15 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

Teatr Polski w Katowicach.

Piątek, dnia 26 b. m. — „Dar poranka" (premjera) o godz. 19.30.
Sobota dnia 27 b. m. — „Dar poranka" o godz. 19.30.
Niedziela i poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek dnia 30 b. m. — „Opowieści Hofmanna" o godz. 19.30.

Uchylenie konfiskaty „KURJERA ZACHODNIEGO".

Sąd okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu tajnem **w dniu 17 b. m., rozpoznawszy nadesłane przez prokuratora Sądu pismo p. starosty** Boxy w przedmiocie zajęcia **„Kurjera Zachodniego" Nr. 211 z dnia 13 bm. za umieszczenie artykułów p. t. „Przesada prasy francuskiej", „Po aresztowaniach" i „Tendencja zwyżkowa dolara", jako zawierające cechy przestępstwa z art. 263 K. K., po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił zarządzony przez p. starostę Boxę areszt wymienionego numeru „K. Z." uchylić.**

× **ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ DLA SŁUCHACZY WYŻSZEJ SZKOŁY LOTNICZEJ W PARYŻU.** Wyższa szkoła lotnictwa i konstrukcyj mechanicznych w Paryżu uznana została za uczelnię wyższą, której słuchacze uprawnieni są do korzystania z odroczeń służby wojskowej na podstawie art. 61 par. 2 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

× **ROLA LEKARZY SANITARNYCH W SĄDACH.** Zdarzało się niejednokrotnie, że na rozprawach sądowych odbywanych z powodu wykroczeń sanitarnych, występowali w charakterze oskarżycieli publicznych, prócz policji, również miejscy lekarze sanitarni. Ministerstwo sprawiedliwości zaprzeczyło tego prawa lekarzom sanitarnym, ponieważ nie uprawnia do tego kodeks karny. Lekarze sanitarni mogą brać udział w takich rozprawach tylko w charakterze świadków.

× **Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY.** Zarząd Związku podoficerów rezerwy prosi wszystkich członków Koła Sosnowiec o punktualne przybycie na zbiórkę w niedzielę tj. dnia 28 bm. które odbędzie się o godzinie 7.30 w lokalu własnym przy ulicy Szklarnianej w Sosnowcu.

× **ZESPÓŁ MUZYCZNY K. S. „STRZAŁA"** w Sosnowcu po letniej przerwie wznawia swą działalność z dniem 27 b. m. W dniu tym o godzinie 7 wieczorem odbędzie się pierwsza po ferjach lekcja pod kierownictwem p. Wł. Wernera. Z uwagi, że kierownictwo zamierza w najkrótszym czasie urządzić koncert, wzywa się przeto zainteresowanych członków tej sekcji o liczne przybycie.

Dwudziestopięciolecie strajku szkolnego W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Otrzymaliśmy następującej treści odezwę:

W październiku całe państwo obchodzić będzie w sposób uroczysty dwudziestopięciolecie walki o polską szkołę na terenie Kongresówki. Celem ostatecznym uroczystości będzie zebranie funduszów na obronę mowy polskiej i dzieci polskich poza granicami państwa.

Pozatem godzi się, aby młode pokolenia krzepiły ducha narodowego w nowem państwie polskiem, wyrabiały w sobie godność obywatelską i nabierały otuchy do życia. A przykładem służyć im będą żyjący na szczęście, ci którzy brali udział w walce o polską szkołę i byli czynnymi członkami strajku.

Stąd wynikła potrzeba organizacji powiatowego Komitetu Zagłębia Dąbrowskiego.

Przedstawiciele świata pedagogicznego, w porozumieniu z p. starostą będzińskim, uważając się za spadkobierców chlubnych tradycyj, powołali do życia tymczasowy komitet organizacyjny obchodu 25-lecia walki o polską szkołę.

Tymczasowy komitet zwraca się do wszystkich, żyjących na terenie Zagłębia Dąbrowskiego ludzi, którzy brali czynny udział w strajku lub ówczesnej młodzieży w strajku pomagali i popierali tę akcję, aby raczyli podać swoje nazwiska i dokładne adresy na ręce dyrektora gimnazjum państw. im. Staszica w Sosnowcu p. Edwarda Pawłowskiego. Termin podania nazwisk do 2 października b. r.

Nadto uprasza tymczasowy komitet wszystkie zrzeszenia, stowarzyszenia, organizacje, aby zgłaszać swój udział dobrowolny do powiatowego komitetu na ręce starosty będzińskiego. Termin zgłoszeń do 2 października. Poza ugrupowaniami społecznymi uprasza się także i chętne osoby o współudział w komitecie powiatowym.

Wszyscy stanąć musimy do utworzenia wielkiego funduszu szkolnictwa polskiego poza granicami państwa. Walka o duszę polskiego dziecka poza granicami Polski, walka o mowę polską wre tam z takiem samem napięciem, jak wówczas, gdy młodzież Kongresówki walczyła o polską szkołę.

Niech w tym roku czci mowy ojczystej, przez pamięć walk o nią dokonanych, przez ukochanie krwią pulsującej jej teraźniejszości, stanie pomnik żywy, wiecznotrwały. Dlatego wszystkich prosimy do współpracy.

Boxa Józef, starosta będziński, Pawłowski E. dyrektor gimnazjum Staszica Sosnowiec, Błażejewicz dyrektor gimnazjum Będzin, Zillinger dyr. gimn. państw. Dąbrowa - Górnicza, Mazur dyr. sem. naucz. — Sosnowiec, Kaczkowski dyr. gimn. Zrzeszenia rodzicielskiego Sosnowiec.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W PORĄBCE** organizuje dla młodzieży przedpoborowej kurs przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego I i II stopnia. Po ukończeniu powyższego kursu przedpoborowi będą mieli przyznane wszelkie prawa przysługujące członkom P. W. i W. F. jak skrócenie służby wojskowej i wszelkie uwzględnienia przy innych sprawach wojskowych.

Zapisy odbywają się w lokalu ośrodka wychowania fizycznego w Porębie, dom p. Kluska, w poniedziałki i czwartki od godziny 18 do 20.

× **ZDERZENIE TRAMWAJU Z WOZEM.** Onegdaj przy zbiegu ulic Małachowskiego i 3 Maja w Sosnowcu nastąpiło zderzenie tramwaju z wozem. Wskutek zderzenia w tramwaju wyleciały szyby, wypadku z ludźmi nie było.

× **ZATWIERDZENIE LIST WYBORCÓW W CZELADZI.** Na onegdajszej konferencji przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych w Czeladzi zatwierdzone zostały listy wyborców z całego miasta, których jeden egzemplarz przedłożony został okręgowej Komisji wyborczej.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj na IV polu kop. Saturn, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Jan Słowiński z Czeladzi, któremu spadające odłamy węgla strzaskały głowę i krzyż, oraz okaleczyły mocno ręce i nogę. W stanie ciężkim umieszczono go w szpitalu P. K. Ch. w Czeladzi.

SPISY WYBORCÓW DO SEJMU I SENATU

są już wyłożone do publicznego przeglądu od 27 września do 10 października.

Każdy uprawniony do głosowania **powinien** zgłosić się w lokalu swego obwodu wyborczego i **zbadać**, czy nazwisko jego względnie innych, interesujących go osób znajduje się w spisie wyborców. W razie pominięcia danego nazwiska w spisie należy w wyżej oznaczonym czasie wnieść pisemne lub ustne reklamacje do danej komisji obwodowej.

Wyborcy mają obowiązek dopilnować, aby żadnego z nich nie brakło w spisach.

Przedłużenie zasiłków

DO 17 TYGODNI DLA BEZROBOTNYCH.

Na skutek podjętej w swoim czasie uchwały zarządu Funduszu bezrobocia w Sosnowcu, popartej przez władze centralne Funduszu bezrobocia, p. Minister pracy i opieki społecznej zarządzeniem z dnia 8 września 1930 roku przedłużył okres zasiłkowy do 17 tygodni dla tych bezrobotnych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy - Górniczej i Zawiercia, oraz powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, którzy do dnia 31 października 1930 roku włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki 13 tygodniowe z Funduszu bezrobocia.

W związku z tem Zarząd F. B. zwrócił się do instytucyj zastępczych o usku-tecznienie wypłat.

× **STOWARZYSZENIE MĘŻÓW KATOLICKICH W POGONI** urządza w niedzielę 28 bm. o godz. 17 w sali Związków zawodowych przy ul. Marjackiej 1 nadzwyczajne walne zebranie.

× **ECHA STRAJKU CZELADNIKÓW PIEKARSKICH.** W ub. czwartek odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z udziałem właścicieli piekarń i czeladników piekarskich w sprawie likwidacji zatargu, jaki powstał na tle żądań wysuniętych przez czeladników piekarskich. Część właścicieli piekarń zgodziła się na podwyżkę płac, wynoszącą w przybliżeniu około 20 proc., część zaś wyraziła kategoryczny sprzeciw. Mimo tego do porozumienia mogłoby dojść, gdyby nie to, że żadna ze stron nie posiadała pełnomocnictwa do podpisania umowy. Wobec tego inspektor pracy wyznaczył nową konferencję, która odbędzie się za dwa tygodnie; na konferencję tę przedstawiciele stron przybędą już z upoważnieniami.

× **Z ŻYCIA SZACHISTÓW.** Reprezentacyjna drużyna Stowarzyszenia zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego rozegra w niedzielę dn. 28 b. m. o godz. 15 w lokalu Stowarzyszenia (cukiernia „Cristal" ul. Targowa 18), finałowy mecz o puhar i mistrzostwo Polskiego Związku szachistów województwa śląskiego z mistrzem okręgu Wielkich Hajduk, klubem szachowym „Pierwszy".

Drużyna Stowarzyszenia zdobyła mistrzostwo okręgu katowicko - Dąbrowskiego i rozegrała już dwa mecze finałowe z mistrzami pozostałych okręgów, oba wygrywając i to z sekcją szachową stowarzyszenia „Ognisko", mistrzem okręgu Królewskiej Huty w stosunku 4 : 2 oraz z Bielsko - Bialskim klubem szachowym, mistrzem okręgu bielskiego w stosunku 3 i pół : 2 i pół. Dzisiejszy rozgrywka jest ostatnim meczem finałowym drużyny Stowarzyszenia i jej rezultat zadecyduje o zdobyciu mistrzostwa oraz puharu.

W lokalu Stowarzyszenia odbywa się ponadto codziennie turniej o mistrzostwo klubowe klasy „B". Zapisy na członków przyjmuje sekretarjat.

Przypomnienie

O SADZENIU MORWY.

Centralna doświadczalna stacja jedwabnicza w Milanówku przypomina, że miesiąc październik jest najodpowiedniejszym czasem do wysadzania drzewek i sadzonek morwy.

Każdy kto posiada chociażby najmniejszy kawałek ziemi, lub miejsce na ulicy, przed domem — powinien dla swego dobra nie omieszkać wysadzić chociażby kilku drzewek, bądź krzewów. Dadzą mu one możność prowadzenia corocznie w miesiącu czerwcu hodowli jedwabników, która za ten jeden miesiąc łatwej dodatkowej pracy przyniesie mu przeciętnie 300 zł. dochodu.

Drzewo morwowe jest piękne, długowieczne, bardziej odporne na mrozy niż drzewa owocowe, można je wysadzać jako drzewa pienne, półpienne dookoła ogrodów i sadów, na miedzach. Nie wymaga urodzajnej gleby, świetnie udaje się na piaskach.

Wykorzystajmy tegoroczny październik. Posadźmy morwy. Im wcześniej je posadzimy — tem wcześniej będą nam dawały dochód.

Informacyj dotyczących sadzenia, wyboru miejsca i drzewek — dostarcza zupełnie bezpłatnie centrala doświadczalna stacja jedwabnicza w Milanówku, dokąd należy się zwrócić piśmiennie.

Pomysłowi robotnicy

FABRYKOWANIE „CENNYCH" ZABYTKÓW, CELEM OTRZYMANIA NAGRODY.

Podczas prowadzenia robót ziemnych przy odbudowie zamku w Będzinie poinformowano zatrudnionych tam robotników, aby zwracali baczną uwagę na znajdywane w ziemi przedmioty, a dla zachęty wypłacano im pewne kwoty za wykopywane rzeczy.

Zgóry było wiadomo, iż na zamku, który był tylko zwykłą strażnicą, trudno spodziewać się znalezienia jakichś nadzwyczajnych rzeczy, jednakże starano się, aby wszelkie wykopane przedmioty uchronić przed zniszczeniem i zagładą.

Robotnikom ogromnie przypadł do gustu sposób wypłacania premij za odnajdywane rzeczy, to też skrupulatnie przekopywali cały teren i znosili masowo znalezione w ziemi przedmioty.

Niewiele tego było i niektórzy z robotników, pragnąc zdobyć dalsze premje, wpadli na dowcipny, lecz naiwny sposób powiększenia swych zarobków.

Mianowicie wynajdywali różne stare przedmioty żelazne lub gliniane, poczem **w porze nocnej zakopywali rzeczy te na górze Zamkowej w tym celu, aby następnego dnia z tryumfem wydobyć „cenne wykopalisko.**

Niestety, pomysłowych robotników spotkał przykry zawód, gdyż zamiast spodziewanego wynagrodzenia otrzymali tylko burę za chęć oszustwa i wobec takiego obrotu sprawy zaniechali dalszego zakopywania bez wartościowych gratów.

Jak pocisk armatni

ugodził motocyklista w konia i wóz.

Straszny wypadek zderzenia motocyklu z furą miał miejsce onegdaj wieczorem na szosie Czeladź — Będzin. Około godziny 12 wracał na motocyklu z Będzina p. Zygmunt Miodyński, zam. w Czeladzi, przy ul. Milowickiej. Korzystając z pustej i równej jak stół szosy motocykl mknął, robiąc

kilkadziesiąt kilometrów na godzinę.

W pobliżu szybu „Korneljusz" kierowca nie zauważył wyłaniającej się z mroków nocnych furmanki, w którą też w pewnej chwili

uderzył ze straszną siłą.

Skutki zderzenia były fatalne, na szosie bowiem, o kilka metrów od miejsca katastrofy znalazł się

ranny okropnie motocyklista,

który doznał złamania ręki oraz szarpanych i mocno krwawiących ran na całem ciele, skutkiem których stracił przytomność. Obok legła, zgruchotana doszczętnie maszyna, a w pobliżu niemniej

mocno okaleczony koń

oraz wóz ze złamanym dyszlem.

Wypadek zauważyli robotnicy pobliskiego szybu „Korneljusz", którzy też zawiadomili policję.

Rannego motocyklistę umieszczono w szpitalu K. Ch. w Czeladzi, spisując doniesienie na będącego w stanie nietrzeźwym furmana Dawida Najmana z Będzina, Modrzejowska nr. 86.

Wypadek ten, ze względu na osobę motocyklisty, znanego ze swej szalonej jazdy, która już niejednokrotnie kończyła się tragicznie, nie wywołał w mieście większego wrażenia.

Napady bandyckie w Zagłębiu.

Aresztowanie bandyty. — Napad na kupca.

W związku z dokonanemi w ostatnich dniach trzema napadami bandyckiemi na terenie powiatu Będzińskiego, a mianowicie w Wojkowicach na mieszkanie kupca Rozenbluma, na szosie koło kolonji Pekin na dwóch mieszkańców Dąbrowy oraz na plebanję w Siemoni, władze bezpieczeństwa wdrożyły energiczne dochodzenia.

Onegdaj został aresztowany **zawodowy złodziej Stefan Wydmański,** niejednokrotnie już karany za kradzieże, który wraz z dwoma osobnikami dokonał napadu rabunkowego na mieszkanie Rozenbluma w Wojkowicach Komornych. Aresztowany Wydmański podczas konfrontacji z Rozenblumem i jego żoną **został rozpoznany, jako jeden z bandytów.**

Wydmański odmawia wszelkich zeznań i nie chce wskazać swych wspólników, ani też miejsca, gdzie zostały ukryte skradzione przedmioty.

Złodzieja osadzono w więzieniu.

Onegdaj późnym wieczorem policja miejscowa znów została zaalarmowana napadem rabunkowym, dokonanym na szosie **między Radochą a Mysłowicami**, na terenie Śląska.

Napadnięty został i obrabowany przez nieznanych osobników szofer **Jan Kowalik** z Mysłowic, który przed godziną 12 w nocy wracał do domu.

Napastnicy uderzyli Kowalika kilkakrotnie jakiemś tępem narzędziem w głowę, poczem **zrabowali mu skórzaną kurtkę, lampkę oraz portfel z zawartością dwudziestukilku złotych.**

Po obrabowaniu szofera, napastnicy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła poszukiwania zarówno na terenie Zagłębia jak również i Śląska.

Pokaz wojny lotniczej

i KONKURS LOTNIKÓW.

Komitet miejski LOPP. w Królewskiej Hucie urządza w niedzielę 28 września b.r. na stadjonie w Król-Hucie pokaz wojny lotniczo - gazowej z udziałem oddziałów 75 pp., przysposobienia wojsk., Czerwonego Krzyża, harcerzy i straży pożarnej.

Przed pokazem odbędzie się konkurs baloników, w których znajdować się będą kartki. Komitet apeluje do ludności, by znalezione po opadnięciu baloników kartki wrzucili do najbliższej skrzynki pocztowej. Otrzymanie takiej kartki umożliwi komitetowi wyznaczenie nagród, gdyż na podstawie stempla pocztowego dowie się Komitet jak daleko dany balonik odleciał od Król-Huty.

Echa wypadku.

NA KOPALNI GRODZIEC.

Dnia 14 kwietnia br. na kopalni Grodziec zdarzył się tragiczny wypadek. Po skończonej pracy, gdy robotnicy rozchodzili się do domów, zauważono brak jednego z nich, 24-letniego Zygmunta Książka. Wszczęte natychmiast akcję ratunkową. Wnet na pokładzie głębokości 150 m. znaleziono zastygłe już zwłoki Książka.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że szyb, w którym znaleziono zwłoki Książka, nawiedzał często zabójczy gaz zwany „puchem". Odpowiedzialność za śmierć Książka spadła na sztygara kop. „Grodziec" 35-letniego Tadeusza Jasińskiego, jako oskarżonego o niezachowanie odpowiednich przepisów bezpieczeństwa. Za tego rodzaju przestępstwa kodeks karny nie przewiduje surowej kary, dotkliwą natomiast jest ona w skutkach (płacenie renty rodzinie tragicznie zmarłego).

Sąd okręgowy skazał wczoraj p. Jasińskiego na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Dotkliwa bolączka

W ŁAGISZY.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szkoła powszechna w Łagiszy, licząca przeszło 500 dzieci, pracuje w warunkach wprost okropnych. Mieści się ona w trzech budynkach, z których jeden gminny — stara rudera, dwa inne wynajęte, wcale nienadające się na szkołą.

Sale ciasne, niskie, za oknami bezustanny turkot przejeżdżających furmanek. Stan taki bardzo ujemnie odbija się na zdrowotności dziatwy szkolnej i postępach w nauce.

W b. roku szkolnym z braku miejsc zamknęły się podwoje szkoły przed blisko 50 dzieci w wieku szkolnym, a przypuszczalnie w przyszłym sytuacja pogorszy się znacznie.

To też zebrani rodzice, którzy w dniu 21 bm. obradowali na powyższy temat, uchwalili bezwłocznie przystąpić do budowy gmachu szkolnego w Łagiszy, energicznie wezwać Radę gminną, władze szkolne i samorządowe do wydatniejszej pracy na polu budownictwa szkół choćby kosztem innych inwestycyj. Sami zaś w zrozumieniu szlachetnego czynu postanowili opodatkować się: biedniejsi po 50 groszy, zamożniejsi zaś po 1 zł. miesięcznie od dziecka, składając w ten sposób pierwszą cegiełkę na nowy gmach szkolny w Łagiszy.

× **PO ZNALEZIENIU TRZECH TRUMIEN.** W dniu wczorajszym, w obecności przedstawicieli władz, oraz ks. pastora Tytza wydobyto znalezione obok cmentarza ewangelickiego w Dąbrowie trzy trumny poczem szczątki kości ułożono do nowej trumny, którą następnie pochowano na cmentarzu ewangelickim.

Czynności tej przyglądało się kilkaset osób, komentując po swojemu fakt znalezienia trumien.

Kronika Zawiercia.

× KOMITET POWIATOWY L. O. P. P. w Zawierciu prosi wszystkie osoby, które ukończyły w Zawierciu kurs instruktorów II. kat. OPG. o przybycie w dniu 28 b. m. tj. w niedzielę o godz. 10.30 do lokalu Szkoły powszechnej Nr. 4 na odprawę. Celem odprawy jest rozpoczęcie akcji LOPP powakacyjnej.

× O CISZĘ W SZKOLE. Od mieszkańców ul. Szkolnej i okolicznych, których dzieci uczęszczają do szkoły Nr. 1, jak również od nauczycielstwa otrzymujemy skargi na nieznośny hałas, powstający przy przejeździe licznych na tej ulicy fur. Wskutek szkaradnego bruku z „kocich łbów" przy przejeździe wozów powstaje taki turkot, że czasem przez kilka minut trzeba przerwać wykład. Nauczyciele i dzieci zdzierają sobie gardła. W tej sprawie zwracano się już do Magistratu, ale bez skutku. Rodzice z żalem i rozgoryczeniem wskazują nowe ulice, prawie nie zabudowane, gdzie ułożono jednak udoskonalone, ciche jeźdnie, gdy natomiast nie można się doczekać 30 metrów bodaj szosy przed szkołą, co umożliwiłoby naukę w ciszy i spokoju.

× O WAGONY UCZNIOWSKIE. Kilkakrotnie już w roku bieżącym poruszaliśmy sprawę warunków, w jakich młodzież szkolna zmuszona jest jeździć do szkół w stronę Sosnowca i do Częstochowy. Od młodocianych naszych czytelników otrzymaliśmy kilka listów z podziękowaniem. W listach tych znajdujemy pełne goryczy skargi na władze kolejowe. Młodzież szkolna, dziewczęta i chłopcy, wystawać muszą conajmniej o pół 6 zrana, wracają zaś pociągami o 4 i później. W przepełnionych wagonach niema miejsca, aby podczas godzinnej podróży spocząć i przepowiedzieć sobie lekcje. Młodzież tłoczy się w zakurzonych, przepełnionych dymem papierosowym, korytarzach. Że warunki takie wyczerpują fizycznie młodzież, widocznem jest aż nadto. Prośby o dodatkowe wagony, przeznaczone dla młodzieży szkolnej, nie odnoszą dotychczas żadnego skutku. Nic dziwnego, dygnitarze kolejowi jeżdżą pustemi wagonami pierwszej klasy w pociągach kurjerskich, nie wiedzą więc, co dzieje się w porannych pociągach miejscowych. Obowiązkiem panów zawiadowców stacyj jest zwrócić uwagę komu należy na ten pożałowania godny stan rzeczy. Nie zawadziłoby również, aby również pp. kierownicy szkół zabrali w tej sprawie głos i pomogli młodzieży.

× ZA ZACZEPIANIE przechodniów i zbyt swobodne zachowywanie się na ulicy pociągnięto do odpowiedzialności wesołą Marję Kubisz z ul. Szkolnej.

× ŚMIERĆ POD KOŁAMI. Onegdaj przez Koziegłowy przejeżdżał wóz, naładowany beczkami cementu. Woźnica Tomasz Tworek, nierozgarnięty jakiby był z Tworek, czy też pijany, puścił konie samopas, nie zważając zupełnie na ruch uliczny. W tym momencie na szosie znajdowało się 1 i pół roczne dziecię, Miecio Bereza, pozostawione bez żadnej opieki. Ciężki wóz najechał na biedną dziecinę, która poniosła śmierć na miejscu.

× KRADZIEŻ. Z wagonu pociągu towarowego Nr. 185614, pomiędzy Myszkowem a Zawierciem skradziono skrzynię śniegowców, sprowadzanych na sezon zimowy. Szlak pomiędzy Myszkowem a Zawierciem jest stałem miejscem popisów złodziei kolejowych

Kronika Olkuska.

× ZNÓW ZMIANA W GIMN. MĘSKIEM Przybyły niedawno, bo dopiero z początkiem tego miesiąca profesor historji w miejsc. gimnazjum p. Boszko już opuścił swe stanowisko, przeniesiony do Torunia. Przez swój niedługi pobyt w Olkuszu p. Boszko zdołał sobie pozyskać sympatję swych uczniów i życzliwość kolegów - nauczycieli, którzy z żalem żegnali go we czwartek 25 bm. na stacji kolejowej.

× CZARNE OKO. We wtorek i środę gościł w Olkuszu wędrowny zespół artystyczny „Czarnego Oka" który dał publiczności miejscowej dwa „Wieczory rozmaitości". Z tych „rozmaitości" na wyróżnienie zasługują interesujące produkcje medjum - telepaty Zwirlicza oraz solowe tańce amerykańskie kolorowej pary t. j. murzyna i białej. Pozostałe produkcje niebardzo odbiegały od powyższych. Występy te naprawiły nieco reputację przyjezdnych artystów mocno nadszarpniętą przez kilkakrotne nieuczciwe „występy" różnych wydrwigroszów.

Zawodowi złodzieje

w roli handlarzy.

Dobrana para złodziejska z Częstochowy, w dodatku imienników, mając na sumieniu szereg kradzieży dokonanych w powiecie Częstochowskim, obrała sobie za teren swych występów powiat Będziński.

Dowiedziawszy się, że oszczędna gospodyni p. Stanisława Ślusarek (Sosnowiec, Okrzei 20) ma sporo grosiwa, udali się do niej i zaproponowali dostawę jaj. Tranzakcję zawarto.

Na intencję pomyślnych interesów stanęła na stole butelka gorzkiej, a po niej druga i trzecia. P. Ślusarkowa postawiła zakąskę i tak się raczono dosyć długo. Po libacji złodzieje wyludzili od Ślusarkowej 40 złotych, a widząc, że gospodyni ma już dość w czubie, poczęli skwapliwie ładować do worków garderobę. Tak zaopatrzeni pożegnali p. Ślusarkową i pospiesznie udali się na dworzec.

W międzyczasie powrócił do domu z pracy mąż Ślusarkowej i zastawszy sprzęty w nieładzie, żonę zaś w różowym humorze, rzucił podejrzliwe spojrzenie i zapytał:

— Cóż się tu działo?

— Świetny iiiinteres z jajkami, mężusiu — rzecze ona.

— A gdzie do stu tysięcy fur beczek... moja koszula? Muszę się przecież przebrać po pracy... — krzyczy mąż.

P. Ślusarkowa z przerażenia otrzeźwiała i zorjentowała się w sytuacji, poczem oboje pospieszyli czemprędzej zawiadomić dyżurnego policji o niefortunnej tranzakcji.

Złodziejami okazali się: 26-letni Bronisław Klekot i 32-letnia Bronisława Zmysłowska z Częstochowy, poszukiwani przez różne sądy i władze policyjne.

Recydywistów Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał: jego na rok, a ją na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.

Agitacja urzędowa

wśród nauczycielstwa pow. Olkuskiego.

We środę 24 b. m. odbyło się w Olkuszu ciekawe zebranie miejscowego i okolicznego nauczycielstwa szkół powszechnych zwołane przez inspektora szkolnego p. Karaszkiewicza. Wezwania na to zebranie nic nie mówiły o jego programie. Zaznaczono tylko, że sprawy są b. ważne.

Na wezwanie swego zwierzchnika nauczycielstwo, narażając się na koszta przyjazdu, bądź jak miejscowe — opuszczając popołudniową naukę w szkołach, przybyło licznie na zebranie, spodziewając się, że na zebraniu tem p. inspektor omawiać będzie ważne sprawy zawodowe. Spotkali się jednak z zawodem, gdyż p. inspektor mówił o polityce. Mówił długo — o ważności chwili, o czasach epokowych, a zwłaszcza o wyborach.

Wkońcu p. Kraszkiewicz zapowiedział „prelekcję" d-ra Łapińskiego (znanego w Olkuszu krzykacza sanacyjnego), poczem zaznaczył, że nie zmusza nikogo do pozostawania w dalszym ciągu na sali, wobec czego część obecnych zebranie opuściła. Na wychodzących natknął się jednak przybywający właśnie dr. Łapiński, a obawiając się widocznie kompromitacji, wolał na zebraniu się nie pokazywać, z czego zebrani mimo blisko godzinnego oczekiwania szczerze byli zadowoleni. Ciekawy jednak fakt musimy podkreślić. Oto po zapowiedzeniu przemowy dr. Ł., jeden z obecnych, człowiek niezależny i narodowych poglądów zaznaczył, że zabierze głos po doktorze Łapińskim, na to jednak p. inspektor oświadczył, że mówić może tylko i wyłącznie dr. Ł., że nikogo innego do głosu dopuścić nie może.

Zapytamy tylko czy p. inspektor nie ma nic lepszego do roboty, jak bawić się w agitatora B. B., oraz czy nie uważa, że narażanie swych podwładnych na koszta i stratę czasu oraz uczenie ich zaniedbywania swych obowiązków (opuszczanie lekcyj) działa na nauczycielstwo destrukcyjnie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zapas walut Banku Polskim mniejszy o 30 milj. zł.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września b. r. wykazuje zapas złota 703 milj. 505 tys. zł., t. j. o 32 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszy się o 34 milj. 836 tys. zł. do sumy 176 milj. 242 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia wzrosły o 2 milj. 599 tys. zł. do sumy 120 milj. 497 tys. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 20 milj. 210 tys. zł. i wynosi 654 milj. 123 tys. zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 638 tys. zł. do sumy 73 milj. 974 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 49 tys. zł. (272 milj. 20 tys. zł.). Obieg biletów bankowych spadł o 42 milj. 835 tys. zł. (1.258 milj. 508 tys. złotych).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi: 43.96 proc. (15.96 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-bankowe — 57.48 proc. (17.4 8proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 55.90 proc.

W zestawieniu tem uderzającym jest silny spadek zapasu walut zaliczonych do pokrycia, wynoszący przeszło 34 i pół milj. złotych w ciągu jednej dekady. Był to bowiem m. in. okres zwyżki kursu dolara i interwencji Banku Polskiego, która spowodowała pewne uszczuplenie zapasów walutowych instytucyj. Spadek zapasu walut jest zresztą zjawiskiem trwającem nagół od dłuższego czasu, co wykazują relacje dekadowe Banku Polskiego o pozycji walut i dewiz.

Stan z dnia 31.12 1928: zaliczone do pokrycia — 527.132.000 zł., niezaliczone do pokrycia — 186.826.000 zł.

Stan z 31.12 1929: zaliczone do pokrycia — 418.571.000 zł., niezaliczone do pokrycia — 107.577.000 zł.

Stan z 31.12 1930: zaliczone — 221.876.000 zł., niezaliczone do pokr. — 110.702.000 zł.

Wreszcie wg. wykazu z 20.9 1930: zaliczone do pokrycia 176.242.000 zł., niezaliczone do pokr. — 120.497.000 zł.

W ciągu półtora miesiąca spadek zapasu walut zaliczonych do pokrycia banków przekracza zatem 43 miljonów zł.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 26.9.

AKCJE: Bank Polski 163.50 — 163.00, Bank Zachodni 70.00, Częstocice 31.15, Klucze 73.00, Lilpop 25.00, Starachowice 12.00, Zieleniewski 30.75, Borkowski 3.75.

Tendencja słabsza.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.96, Nowy Jork 8.912, Londyn 43.34 i pół, Paryż 35.01, Wiedeń 125.90, Praga 26.47 trzy czwarte, Włochy 46.72 i pół, Szwajcarja 173.05, Holandja 359.82, Stokholm 239.65, Bukareszt 5.32, Berlin 212. 34, Belgrad 15.81. Dolar War. pr. 8.96 i jedna czwarta. 5 proc. Poż. Konwer. zł. 55.50, 4 proc. Poż. Inwest. zł 110.00, 4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 54.75 — 54.50.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Groch Viktoria 31.00 — 36.00.
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

ZE SPORTU.

ZMIANA TRASY WYŚCIGU MOTOCYKLISTÓW. Z powodu przystąpienia Sejmiku Będzińskiego do przebudowy mostu na szosie pomiędzy Wojkowicami Kościelnemi i Siewierzem, Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego zmuszony jest zmienić trasę projektowanego wyścigu o mistrzostwo klubu M. Z. D. Wybrano obwód szos: Grodziec — Strzyżowice — Niezdara — Świerklaniec — Piekary — Bobrownik — Grodziec z potrójnem okrążeniem tej trasy, startem i metą w Grodźcu. Doskonała komunikacja samochodowa przez Czeladź z Sosnowcem oraz z Będzinem, jak również doskonały stan powyższego obwodu szos wiele przyczyni się do powodzenia wyścigów tak pod względem wyczynów sportowych jak i pod względem propagandowym sportu motocyklowego.

W dniu 28 bm. tj. w niedzielę odbędzie się badanie obranej trasy przez komisję sportową. Konieczny jest udział wszystkich członków klubu w celu otrzymania wskazówek od komisji. Zbiórka w niedzielę o godz. 9 rano na placu przed dworcem kolejowym. Również są proszeni pp. kolarze S. T. C., którzy mają objąć kontrolę na trasie o stawienie się na zbiórkę o godz. 8 rano u p. Zalegi. W Piekarach odbędzie się wspólne posiedzenie komisyj sportowych kolarskiej i motocyklowej.

WALNE ZEBRANIE C. K. S. Jutro o godz. 10 rano w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Będzińskiej w Czeladzi odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków C. K. S. z następującym porządkiem: zagajenie, sprawozdanie z działalności zarządu i komisji rewizyjnej, wybór nowych władz klubu i wolne wnioski.

Z ruchu wydawniczego.

EWIDENCJA „ORLĄT", stosując się do decyzji Min. spr. wojsk. gab. Min. L.14779 GM. I. 28. postanowiła... drukiem „wydać listę uprawnionych do noszenia tej odznaki... uświęconej już 12-letnią tradycją..." Obejmie ona imiona i nazwiska odznaczonych, szarżę podówczas posiadaną, oraz nr. dyplomu. Tą drogą zapobiegnie się coraz częściej powtarzającym się fałszerstwom dyplomów i odznak. Wydawnictwo to ukaże się w wydaniu wytwornem, jako księga zawierająca zgórą trzydzieści arkuszy druku, formatu ósemki, na papierze bezdrzewnym w stylowej oprawie. Poprzedzi spisy odznaczonych Regulamin Kapituły samej odznaki. Tak pojęta całość pozostanie drogą a zarazem zaszczytną pamiątką... ciężkich chwil i bojów razem przeżytych". Cena książki wyniesie 10 zł. Na powyższe wydawnictwo rozpisuje Ewidencja subskrypcję, przyczem uprasza wyznaczoną kwotę za egzemplarz przesłać przekazem pocztowym na adres Ewidencji Orląt, Lwów, ul. Ossolińskich 21. Po ukończeniu subskrypcji, co nastąpi nieodwołalnie w dniu 1 listopada cena będzie znacznie podwyższona. Równocześnie Ewidencja przed drukiem, przeprowadza ostateczne sprawdzenia i kontrolę uprawnionych do noszenia odznaki. W tym celu uprasza odznaczonych o przesłanie nazwiska i imienia, szarży posiadanej w czasie obrony Kresów Wschodnich, t. j. 1918—1919, nr. dyplomu, obecnego przydziału i stopnia wojskowego wzgl. charakter obecny i zajęcie, dokładny adres.

Nowa linja kolejowa

DRUJA—WOROPAJEWO.

Ministerstwo komunikacji prowadzi obecnie budowę nowej linji kolejowej długości 90 klm. na odcinku Druja — Woropajewo w dyrekcji wileńskiej.

Koszt budowy linji wynosi 27 i pół miljona złotych. Narazie Ministerstwo przeznaczyło na ten cel 13 milj. zł., aby wykończyć nawierzchnię oraz wprowadzić na nowej linji ruch tymczasowy. Budynki i urządzenia pomocnicze wybudowane zostaną później, już po wprowadzeniu ruchu tymczasowego. Obecnie na pierwszym odcinku linji roboty ziemne mostach i przepustach są już ukończone całkowicie, na odcinku drugim ukończone są w 50 proc., na odcinku trzecim zaś rozpoczęte zostaną w najbliższym czasie.

Otwarcie linji Druja — Woropajewo nastąpi w roku 1932.

Krew ludzka

PODROŻAŁA W WARSZAWIE.

Jak donoszą z Warszawy, częste ostatnio transfuzje krwi, stosowane w tamtejszych szpitalach i klinikach, skłoniły dostawców krwi do zorganizowania się w związku pod nazwą „Wszechpolski Związek transfuzistów krwi".

Związek ten ustalił swego czasu cenę krwi, t. j. za 50 gr. 250 zł. Ostatnio jednak popyt na krew zwiększył się a liczba „transfuzistów" nie wzrosła równocześnie. Wobec tego związek postanowił podnieść cenę krwi, żądając podwyżki o 33 proc.

Związek zagroził, że w razie nieprzyjęcia jego żądań nastąpi w dniach najbliższych strajk „transfuzistów".

Podzięka za gościnność

DOZNANĄ PRZED 900 LATY.

Jedyny w swoim rodzaju wypadek odwdzięczenia się za gościnność doznaną 900 lat temu, miał miejsce przy okazji niedawnej uroczystości 900 rocznicy urodzin św. Olafa, króla i bohatera Norwegji. Wśród zaproszonych gości na tę uroczystość znalazł się w Trondhjemie, gdzie obchód się odbywał, pewien Szwed, nazwiskiem Knut H. Natt och Dag, potomek jednej z najstarszych rodzin arystokratycznych w Szwecji. P. Natt och Dag („Noc i Dzień") jest potomkiem w prostej Sigtrygga, bogatego magnata w prowincji Nerke, u którego to gościł i był uroczyście podejmowany święty Olaf, król norweski w podróży swej z Norwegji do Rosji, zwanej wówczas Gardarike, około 900 lat temu.

W roku 1930 potomek Sigtrygga otrzymał od rządu norweskiego oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach w Trondhjem — na pamiątkę gościnności, jaką jego przodek okazał niegdyś powszechnie uwielbianemu królowi Olafowi.

Złośliwy testament

amerykańskiego antyfeministy.

W Paryżu umarł niedawno znany adwokat amerykański Mr. T. M. Zink, który za życia wsławił się nienawiścią do kobiet.

Sławie tej nie zaprzeczył jego testament. Ostatnia wola amerykańskiego prawnika jest właściwie niczem innem, tylko traktatem antyfeministycznym, w którym Zink powiada, że nienawiści do kobiet nauczyło go „jego własne doświadczenie w połączeniu ze studjami filozoficznemi, historycznemi i naukowemi.

Nienawiścią ową zmarły obejmuje, jeszcze z za grobu, nawet najbliższe mu kobiety, które uwzględnił w testamencie tylko w takiej mierze, ażeby zrobić im przykrość.

I tak córce swojej zapisał renty 50 zł. miesięcznie, a żonie pozwolił mieszkać nadal w swoim domu, o ile... będzie płaciła czynsz! Resztę majątku, wynoszącą około 600 tysięcy złotych polskich, zmarły kazał pozostawić na procentach przez lat 75, w którym to czasie spadek jego ma wzróść do 30 miljonów złotych polskich.

Za tę kwotę ma być zbudowana biblioteka, w której mają się znajdować wszystkie książki nowe, ale tylko pisane przez mężczyzn. Wszystko zaś, co pachnie twórczością kobiecą, ma być wykluczone z nowej biblioteki do tego stopnia, że nawet z miesięczników i dzienników mają być wycinane i usuwane prace kobiece, ażeby nie doznały uwiecznienia w bibljotece p. Zinka.

Konający w samolocie

Błyskawiczna podróż miljonera.

Bardziej niż wszystkie sensacje sportowe z zakresu awjatyki interesuje obecnie ludność Kalifornji lot, który przedsięwziął miljoner Fred Hunst ze Santa Barbara...

Chodziło tutaj o jego życie... Lekarze stracili już wszelką nadzieję uratowania

ciężko chorego człowieka.

Tylko szybka operacja sławnego specjalisty, dr. Mayo mogła go uratować. Ale dr. Mayo jest obecnie kierownikiem wielkiego sanatorjum w Rochester w stanie Minesota...

Fred Hunst nie chciał umrzeć a więc postanowił polecieć do Rochester — w zawody ze śmiercią! Zamówił sobie specjalny samolot, odpowiednio urządzony dla transportu chorych i polecił pilotowi Fouldowi, aby rozwinął jak największą chyżość...

Rozpoczęła się

szalona jazda...

Samolot z szybkością błyskawicy przecinał przestworza... Niesłychane boleści dręczyły krezusa... Towarzyszący mu lekarz skłaniał pilota do coraz większej szybkości... Prawie już zwątpiono, czy Hunst żywy dojedzie do Rochester...

Ale cud się udał! W niespełna 8 godzinach samolot odbył

olbrzymią przestrzeń,

wymagającą znacznie więcej czasu.

Na lotnisku czekało już auto, które chorego zawiozło na klinikę. Nie było czasu do stracenia. Dr. Mayo przystąpił do trudnej operacji. Pacjent wytrzymał ją dobrze, poczem zapadł w głęboki, dobroczynny sen... Został wyrwany z objęć śmierci!...

Pilot Fould otrzymał za swój niezwykły lot

10 tysięcy dolarów,

a dr. Mayo — 20 tysięcy dolarów..

Rzeczy ciekawe.

PRZEWAGA KOBIET W EUROPIE.

Obliczają, że w Europie jest 18 miljonów kobiet żyjących samotnie. W roku 1920 było w Niemczech 17.182 tys. mężczyzn od 15 do 60 roku życia na 20.204 tys. kobiet. We Francji jest 2 miljony kobiet więcej niż mężczyzn, tak samo w Anglji, a we Włoszech, gdzie mniej podczas wojny zginęło mężczyzn, 1 miljon kobiet. W Rosji jest 4-miljonowa przewaga kobiet. Turcja liczy o 491.307 kobiet więcej na ogólną liczbę 13.760.275 ludności. We wszystkich innych krajach jest przynajmniej o 10 proc. więcej kobiet. W Portugalji w samej Lizbonie obliczają, że jest o 200.000 więcej kobiet. W Czechosłowacji przebywa półtora miljona panien „do wzięcia". Nie wesołe to horoskopy dla płci pięknej, bo temu zlemu nie sposób zaradzić.

PRAWA WYBORCZE DLA TURCZYNEK.

Radjostacja turecka podaje, że kobiety w Turcji otrzymają wkrótce prawa wyborcze. Jak słychać, w kołach politycznych, na najbliższej nadzwyczajnej sesji wielkiego zgromadzenia narodowego rząd wniesie kilka projektów do ustawy o ordynacji wyborczej. Jednym z tych projektów ma być rozszerzenie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego na kobiety tureckie. Reforma będzie zatem znacznem posunięciem praw obywatelskich w Turcji, gdyż zmienia wogóle dotychczasowy system głosowania pośredniego na wyborców.

OGŁOSZENIE

Syndyk Masy Upadłości Arona Turnera kupca z Sosnowca zawiadamia wszystkich wierzycieli sprawdzonych tegoż Turnera, ażeby zgodnie z artykułem 514 i 515 K.H. i na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dnia 19 września b.r. stawili się w dniu 16-go październik 1930 r. o godz. 12-ej w południe, a to celem zawarcia układu z upadłym Turnerem lub tak zwanego „związku" wierzycieli.— 5182

Syndyk Masy Upadłości
(—) Adwokat Mieczysław Chądzyński

ARTUR MILLS.

SZAFIROWY PAJĄK

Autoryzowany przekład z angielskiego.

6.

— Rozumiem. Tylko mój stryj przypuszcza, że będąc w Annamie, mógłby pan korzystać z przywilejów naszego stowarzyszenia.

— Waszego stowarzyszenia?

— Tak. Należą do niego wszyscy nasi pracownicy, zajęci w Li Sing, od najpodrzędniejszego kulisa, który miesza glinę, do najlepszego rysownika. Nawet mój stryj jest członkiem!

Rzeźbiarza ogarnęło zainteresowanie:

— Proponuje pan, żebym i ja się zapisał na członka?

Annamita uśmiechnął się grzecznie.

— Nie. Tylko ludzie naszej rasy mogą być członkami i to nie są przyjmowani, lecz rodzą się nimi. To dziedziczny przywilej. Rzecz w tem, że jeżeli pan będzie wiedział o naszej organizacji i odnosił się do niej przyjaźnie, to my wzamian będziemy w możności roztoczyć lepszą opiekę nad pana interesami.

— Czy będę tego potrzebował? — Denis podsunął Nygugenowi papierośnicę.

Annamita zapalił papierosa i spojrzał na cosadzkę. Po chwili milczenia rzekł:

— W obcym kraju milej jest być otoczonym przyjaciółmi niż wrogami. Więzy tangów, jak nazywamy nasze stowarzyszenia, są silniejsze, niż więzy krwi.

Denis zaczął się orjentować. Dla jakiejś niewyjaśnionej jeszcze przyczyny, ofiarowywano mu przyjaźń tangu, jednego z owych potężnych tajnych stowarzyszeń, które są rozsiane po całym Dalekim Wschodzie. Przynależność do tangu jest bardziej zobowiązująca, niż związki krwi. Europejczykom niepodobna jest poznać rozgałęzień tangu, ale wszyscy ci, którzy mieszkali na Wschodzie, wiedzą, że jeżeli członek tego stowarzyszenia sprzeniewierzy się jego nakazom, nic go nie może uchronić przed straszną karą, choćby nawet uciekł na krańce ziemi. Członkowie tangu pozostają pod tajemniczą dyscypliną nawet za granicami swej ojczyzny, długo po jej opuszczeniu. Tak więc, właściciel nędznego chińskiego zajazdu w Limehouse może dostać rozkaz wykonania wyroku na zbiegłym delikwencie. I pomimo, że morderca zostanie ewentualnie złapany i powieszony, żaden sąd nie wykryje powodu zbrodni. Tylko w jakimś odległym kącie Yunau czy Tonkinu tajemnicza ręka zanotuje, że sprawiedliwości stało się zadość.

W jakim celu ten tang ofiarowywał mu swoją przyjaźń? Spojrzał na twarz Nygugena i zrozumiał, że zadawanie pytań byłoby próżnym trudem.

— Dziękuję — rzekł. — Rad jestem, że pańscy ziomkowie są dla mnie przyjaźnie usposobieni. Ze swej strony mogę pana zapewnić, że w czasie pobytu w pańskiej ojczyźnie będę się starał iść im jak najbardziej na rękę.

Nie spuszczał oczu z twarzy gościa, ciekaw efektu swoich słów. Ale w mongolskiej masce nie drgnął ani jeden muskuł. Widocznie cel jego wizyty był jeszcze głębszy. Należało się tego dowiedzieć. Moore wstał i spojrzał ostentacyjnie na zegar.

— No, więc, panie Nygugen, rad jestem, żeśmy się poznali.

Annamita nie odpowiedział.

Denis ruszył ku drzwiom.

— Przepraszam pana, ale nie mam czasu. Umówiłem się, że spotkam się z kimś na obiedzie.

Annamita podniósł chudą szponowatą rękę, jakby na znak protestu.

— Polecono mi zakomunikować panu pewną wiadomość — rzekł.

Denis powrócił do kominka.

— Rada tangu — rzekł Annamita — oświadcza panu przez moje pośrednictwo, że dobro pana leży jej na sercu narówni z dobrem naszych członków. Nie witamy przyjaźnie obcych, którzy przybywają do naszego kraju. Przeciwnie, przyjmujemy ich z zastrzeżeniami. Pan jednak, jako gość naszego cesarza, będzie uznany z miejsca za przyjaciela.

Moore'a uderzyła wschodnia rozwlekłość gościa. Poco on powtarza to, co już powiedział? Nygugen wyczuł jego zniecierpliwienie, bo utkwił w jego twarzy skośne oczy i rzekł, siląc się na zwięzłość:

D. c. n.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Dom z wolnym sklepem i mieszkaniem sprzedam Czeladź Będzińska 8. 5199

Pianino czarne krzyżowe sprzedam okazyjnie. Będzin Hotel Bristol Nr. 2. 5231

Kupię kasę „National" w dobrym stanie. Bronisław Konieczny, ul. Warszawska 14. 5208

LOKALE

Od 1. października do wynajęcia dwa pokoje nadające się na biuro urządzone z telefonem, centralnem ogrzewaniem, w centrum Sosnowca. Telefon 5-82.

Mieszkanie komfortowe 4 pokoje z kuchnią na I-em piętrze z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem — do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy: Sosnowiec ul. Piłsudskiego Nr. 2. 5206-2

Mieszkanie nowoczesnie urządzone w śródmieściu Sosnowca z 2-ch pokoi i kuchni na 3-em piętrze—zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Teatralna Nr. 1. 5207-2

Do wynajęcia w centrum miasta trzy pokoje i kuchnia wraz z umeblowaniem lub pięć pokoi i kuchnia, oddzielne pokoje umeblowane. Oferty do „Kurjera Zachodniego" pod „156" 5197

Pokój umeblowany do wynajęcia ewentualnie stancja dla jednego lub dwóch uczniów od zaraz. Wiadomość w Administracji. 5229-2

POSADY i PRACE

Potrzebna ekspedjentka biegle rachująca Wiadomość Hurtownia tytuniowa Będzin Małachowskiego 35.

Potrzebna kucharka przychodnia. Kawiarnia Popularna Sosnowiec, Warszawska 6. 5205-2

Uwaga! Kursy samochodowe Inż. Klebera wyszkolą na zdolnych kierowców - mechaników. Sosnowiec, Piłsudskiego 3. 4333

Potrzebna służąca do wszystkiego — Lemkowicz, Zygmunta 1. Sobota od 3—6. 5209

Potrzebny chłopiec do sklepu. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 54. 5230

Poszukuje na obszarze Województwa Kieleckiego inteligentnych sprzedawców do rozprzedaży, opatentowanych artykułów potrzebna gotówka około 20 zł. również gwarancja lub poręczenie w wysokości zależnej od wielkości objętego rejonu. Prowizja płatna zaraz. Zarobek stały. Emeryci i t. p. mają pierwszeństwo. Zgłoszenia dla A.Z. do Biura Ogłoszeń „Renoma" Aleja 21. 5209

NAUKA I WYCHOW.

Rutynowana nauczycielka muzyki z ukończonem konserwatorjum Wiedeńskiem udziela lekcji gry na fortepianie zaawansowanym i początkującym. Wiadomość, 3 go Maja 30, IV ta sień. telef. 7-91 4967-3

W celu utworzenia prywatnego kompletu szkolnego poszukuje się jeszcze trojga dzieci w wieku 6 do 7 lat. Koszt nauczania przez wybitną nauczycielkę i wychowawczynię 60 zł. miesięcznie. Zgłoszenia Sosnowiec tel. 6-07 godz. 1—3. 5190-3

Instytut Muzyczny w Katowicach Dyrektor Stefan Stoiński przyjmuje wpisy do wszystkich klas praktycznych i teoretycznych Teatralna 7 codziennie od 10-1, 3-7, 4560-8

ZGUBIONE DOKUMENTY

Nartowski Stanisław zgubił dowód od konia znalazca raczy zwrócić pod adresem: Będzin Modrzejowska 64.

Antoni Gomółka z Osieka zgubił książkę P. K. Ch. w Olkuszu, którą unieważnia. 5189-3

Unieważniam skradziony weksel wystawiony przez Antoniego Musiała na 390 złotych. Zarzecki Władysław, Sosnowiec. 5198

ROZNE

Dnia 25. b.m. między godziną 8 — 9 wieczór, wioząc furmanką towary z ulicy Aleja w stronę dzielnicy Piaski, wypadł worek kaszy krakowskiej. Znalazca łaskawie zwróci za wynagrodzeniem. Obrusik—Sosnowiec, Daleka 36. 5232

Tylko zł. 10— 6 pocztówek i portret artystycznie wykonany w Zakładzie Fotograficz. „Studjo" Sosnowiec, 3 Maja 23 vis a vis Kościółka Kolejowego, telefon 6-11. 5023-20

Smaczne, domowe obiady na maśle wydaje na miejscu i do domu Zgrzebnicka, Sosnowiec 1 Maja 17. 5210

Zakład tapicerski J. Malinowskiego Sosnowiec, ul. Mościckiego Nr. 15 (dawniej nazwa ulicy Kościelna) wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące jak również przyjmuje przeróbki materacy, kozetki, otomany itd. Posiada na składzie wszelkie fasony mebli. Wykonywa solidnie, prędko i tanio. 5188-3

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI